

Lektor: *Światła w mroku*



• *Hannah Arendt*, **LUDZIE W MROCNYCH CZASACH**
Poświętne Karl Schlögel, redakcja Ewa Rzana,
przeł. Mieczysław Godyń, Andrzej Kopacki, Henryk
Krzczykowski, Agnieszka Pokojska, Ewa Rzana
i Anna Wołkowicz.
Wydawnictwo słowo / obraz terytoria,
Gdańsk 2014, ss. 464 + ilustr.

Portrety osobowości, które rozświetlały czas historyczny, dany im na ziemi. Osobowości uderzająco różnych; „gdyby mogły zabrać głos w tej kwestii – pisze autorka – oponowałyby przeciwko zgromadzeniu ich, by tak rzec, w jednym pokoju”.

HANNAH ARENDT (1906–1975), autorka „Korzeni totalitaryzmu”, jedna z najważniejszych myślicielek minionego wieku, niemiecka Żydówka mieszkająca od 1940 r. w Stanach Zjednoczonych, opublikowała ten zbiór

szkiców w 1968 r. po angielsku. Przekład polski oparty został na pośmiertnym, poszerzonym i niezwykle starannie opracowanym wydaniu niemieckim. Bohaterowie książki – prócz XVIII-wiecz-

nego dramaturga i teoretyka sztuki Gottholda Ephraima Lessinga, potraktowanego jednak jako jeden ze współczesnych – tworzyli i działali w wieku XX.

Sąsiedztwo kolejnych postaci bywa rzeczywiście nieoczekiwane. Róża Luksemburg obok Angela Giuseppe Roncallego, czyli kanonizowanego niedawno przez Kościół rzymskokatolicki papieża Jana XXIII. Filozof Karl Jaspers obok Isaka Dinesena, pod którym to męskim pseudonimem publikowała duńska pisarka Karen Blixen, autorka „Pożegnania z Afryką”. Martin Heidegger, nauczyciel i przez krótki czas kochanek Arendt, który opowiedział się po stronie nazistów, i Walter Benjamin, który popełnił samobójstwo, przed nazistami uciekając. Wśród bohaterów książki są też: austriacki prozaik Hermann Broch (autorka przyjaźniła się z nim, nie zgadzając się jednak z tezami jego esejów), bardzo przez Arendt ceniony Bertolt Brecht (tytuł książki jest cytatem z jego wiersza),

inny niemiecki poeta i autor tekstów piosenek Robert Gilbert, francuska pisarka Nathalie Sarraute (z urodzenia rosyjska Żydówka), dwaj poeci: Anglik W.H. Auden i Amerykanin Randall Jarrell, filozof Waldemar Gurian. Preteksty do naszkicowania tych portretów były rozmaite – czyjś jubileusz, czyjaś śmierć albo jej rocznica, wręczenie nagrody, wydanie biografii albo autobiografii. Dobór postaci nie jest jednak przypadkowy ani portrety nie są zdawkowe. Krytykując, i słusznie, biografię Karen Blixen autorstwa Parmenii Migel, Hannah Arendt jakby mimochodem dokonuje mistrzowskiej analizy pisarstwa znakomitej Dunki. Wnikliwe eseje o Benjaminie, Brechcie czy Gurianie są świadectwem „erosa przyjaźni”, jak to określa Karl Schlögel. „Towarzysze podróży – pisze dalej autor postawia – partnerzy w dyskusji i współcześni tworzą ludzką sieć zdolną stawić opór radykalnemu złu”.